

# Hanna Chmielnik

---

## Udział państwowych gospodarstw rolnych w rewaloryzacji założeń parkowych

---

Ochrona Zabytków 36/1-2 (140-141), 120-123

---

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## THE PRESERVATION OF CEMETERY METAL MONUMENTS

On the initiative of the Sub-Commission for Historic Cemeteries of the Society of Warsaw Patrons since 1975 attempts have been made with the aim to protect Warsaw historic cemeteries against total destruction. Of major importance is the problem of rescuing a vast number of cast-iron and wrought-steel elements found on cemeteries. After an initial recording and evaluation of the size of the problem, workers of the Institute of Precise Mechanics participating in the studies have decided to work out a new more effective method of the preservation of historic monuments in iron and its alloys. An overwhelming majority of Warsaw historic cemeteries lie in the north-west part of the town. Until the 2nd World War this part of the town was poorly industrialized, and so metal cemetery monuments were exposed almost totally to the effect of corrosion stimulated only by air humidity. In those conditions it was enough for preservation purposes only to paint them occasionally. The situation changed drastically for the worse after the 2nd World War. Because of a rapidly developing industry and motor transport the atmosphere over cemeteries got oversaturated heavily with dusts and aggressive gases, just to mention sulphate dioxide and nitric oxides. According to the studies made, due to an ever bigger pollution, a rate of metal corrosion on historic Warsaw cemeteries has more than trebled in the recent ten years.

It is estimated that at present (in 1981) the quantity of metal corroding is the same as the quantity of the metal corroded in twenty-five years before the 2nd World War.

Today nearly 4.600 metal objects found on Warsaw cemeteries call for immediate conservation.

In 98 per cent cemetery metal monuments are either iron or wrought-steel products. They include various fencings, railings, balustrades, wickets, gratings, monuments and crosses; bronze plates or brass ornaments are rather rare. They are as a rule open-work products,

with sophisticated forms and well-developed surfaces. It is because of those developed surfaces and complex irregular forms that the preservation of metal cemetery monuments is very difficult and expensive.

Briefly speaking, the methods employed hitherto in the preservation of iron and steel cemetery monuments consisted in a mechanical removal of corrosion products and the remaining paint followed by a new paint coat consisting of minium priming and one or two lacquer coatings.

When working out a new method of preserving cemetery metal objects it has been assumed that this must be a quick and cheap method possible to be used on a broad scale and thus allowing to save and preserve metal monuments for 30 years at least.

Depending on the size of the elements, i.e. when cleaning small and delicate elements such as cast-iron leaves or ornaments, electrochemical methods is applied. During this process all products of corrosion are removed, with not a single gramme of the base metal destroyed or dissolved. Large elements, on the other hand, are cleaned by means of a stream abrasive method. A cleaned element, placed in a special chamber, is treated with a stream of fine abrasive powder. In this way, in mere few minutes, the surface will be ideally clean and free from the products of corrosion and paint coats. Of course, also in this case the monument itself is not affected. The next treatment consists in putting on a layer of metallic zinc (150—200 mm thick) by means of metal spraying. With today's aggressiveness of the air a thick zinc layer provides a full anticorrosive protection for steel and iron products for at least thirty years.

In order to give zinc-coated steel or iron products a proper appearance, they are then coated (once or twice) with black paints. Depending on the requirements, the effect may be mat, glossy or have a specific graphite semi-gloss.

HANNA CHMIELNIK

## UDZIAŁ PAŃSTWOWYCH GOSPODARSTW ROLNYCH W REWALORYZACJI ZAŁOŻEŃ PARKOWYCH

Państwowe Gospodarstwa Rolne są właścicielami ponad 80% zabytkowych parków w naszym kraju. Ich stan, jak powszechnie wiadomo, jest alarmująca, a podjęte próby ratowania zdołały objąć opieką tylko nieliczne z nich.

Państwowe Gospodarstwa Rolne w województwie bydgoskim mają ponad 170 parków o powierzchni prawie 500 ha. Po wielu latach starań wypracowały one określony system rewaloryzacji założeń parkowych, a wyrazem uznania przez resort kultury było zorganizowanie w 1979 r. w Tucholi Ogólnokrajowego Zjazdu Konserwatorów Zabytków i Konserwatorów Przyrody, poświęconego rewaloryzacji zabytkowych zespołów zieleni. Na zjeździe tym Państwowe Gospodarstwa Rolne województwa

bydgoskiego zapoznały uczestników ze swymi dotychczasowymi osiągnięciami.

Pod koniec lat siedemdziesiątych na terenie Zjednoczenia PPGR działały dwa zakłady zadrzewień oraz kilka sekcji specjalistycznych wraz z sekcją leczenia drzew. Przedsiębiorstwa zatrudniały specjalistów zajmujących się zadrzewieniami i parkami, którzy przechodzili systematyczne szkolenia. Zjednoczenie miało długofalowy, szczegółowy program rewaloryzacji zespołów zieleni, który był systematycznie realizowany. Wszystkie poddawane rewaloryzacji obiekty miały dokumentacje projektowe.

Wieloletnie zaniedbania sprawiły jednak, że problem rewaloryzacji parków podworskich był bar-

dzo trudny i to nie tylko ze względu na poważny aspekt ekonomiczny tego zagadnienia. Najpoważniejszym i najtrudniejszym zarazem problemem było dopracowanie się dobrego własnego wykonawstwa i nadzoru oraz stworzenie odpowiedniego klimatu społecznego wśród kierownictwa i załóg gospodarstw rolnych.

Równoległe z odtworzeniem założeń parkowych powstał problem odpowiedniej adaptacji obiektów do potrzeb współczesnego społeczeństwa wiejskiego. Chodziło o to, aby obiekt nie tracąc nic ze swoich zabytkowych wartości architektoniczno-przestrzennych został jednocześnie prawidłowo wykorzystany. Park bowiem w miejscowym społeczeństwie spełniać powinien określoną rolę dydaktyczno-wychowawczą. Zdawano sobie bowiem sprawę, że nie ma drugiej takiej dziedziny, która zawierałaby tyle dydaktycznych treści.

Dbając o zachowanie zabytków kultury uczyliśmy, na konkretnym przykładzie, nie tylko szacunku dla przyrody, ale przede wszystkim zrozumienia dla historii i dorobku społecznego. Nie pozostawiało to bez wpływu na poprawę postawy społecznej wsi. Państwowe Gospodarstwa Rolne starały się w interesie społecznym podejmować, zwłaszcza w okresie ostatniego dziesięciolecia, wielokierunkowe działania, wiedząc że działalność gospodarcza musi uwzględniać nie tylko zysk bezpośredni, ale również interes społeczny.

Stan parków podworskich na terenie województwa bydgoskiego, który od 1980 r. wyraźnie się poprawiał, ostatnio uległ gwałtownemu pogorszeniu. Niewątpliwie ma na to wpływ zły stan ekonomiczny naszego kraju. Nie jest to jednak jedyny powód. Najistotniejsze zmiany przyniosła reforma gospodarcza, a wraz z nią kolejna już reorganizacja Państwowych Gospodarstw Rolnych. „Nowej strategii” ekonomicznej od lipca 1981 r. towarzyszyła często akcja oczerniania Państwowych Gospodarstw Rolnych, którym zarzucano między innymi wydatkowanie zbyt dużych sum na ratowanie zabytków.

Przykładem ilustrującym to zagadnienie może być rewaloryzacja Lubostronia. Zespół pałacowo-parkowy w Lubostroniu leżący na granicy Pałuk i Kujaw jest jednym z najcenniejszych zespołów klasycystycznych w Polsce. Stanowi on założenie zabytkowe o wybitnej wartości, a park wchodzący w skład zespołu uznany jest za unikalny przykład rozwiązania krajobrazowego. Pałac zbudowany w latach 1795—1980 w typie willi paladniańskiej, jest dziełem architekta Stanisława Zawadzkiego. Ten rezydencjonalny zespół ufundowany został przez Franciszka Skórzewskiego. Czterdziestohektarowy park, stanowiący piękną oprawę rezydencji, zaprojektował architekt—ogrodnik Taichert około 1800 r. Lubostron jest wspaniałym przykładem prawidłowo rozwiązanej kompozycji przestrzennej, obejmującej piękne elementy przyrodnicze i zabytki architektury.

Prace konserwatorskie w obiektach kubaturowych oraz w parku rozpoczęto w 1976 r. Koszty remontu obiektów architektonicznych pokrywane były dotychczas z dotacji na zabytki, a prace w parku ze środków funduszu rekultywacyjnego. Stan zaawansowania prac w parku wynosi blisko 70%, mimo to zostały one przerwane, a środków na dalszą

ich kontynuację nie przyznano. Od lipca 1981 r. trwają bezskutecznie starania o fundusze na kontynuację prac w tym, tak ważnym dla kultury całego regionu, zabytku. Ostatnio przedsiębiorstwo PGR Lubostron wystąpiło o poparcie w tej sprawie do Komisji Kultury w Sejmie. Pozostaje więc oczekiwać na decyzje Sejmu i państwa w tej sprawie. W obecnym prawodawstwie istnieją dwa fundusze, którymi można się posługiwać w rewaloryzacji i pielęgnacji parków podworskich (wiejskich): celowy fundusz ochrony i rekultywacji gruntów oraz Fundusz Ochrony Środowiska. Praktycznie jednak obecnie wymienione fundusze są nieosiągalne, przeważa bowiem opinia, że w dzisiejszej trudnej sytuacji ekonomicznej nie powinny być przeznaczane na te cele.

Reforma gospodarcza, w wyniku której zmieniono w 1981 r. system zarządzania i finansowania PGR, stała się bezpośrednim powodem decyzji mogących przynieść kolejną już w naszej powojennej historii dewastację zabytkowych zespołów zieleni. W zreformowanych PGR nie ma już miejsca na pytanie — czy podejmowane decyzje są słuszne dla szerszej pojętych interesów społecznych? W nowym programie działania gospodarczego uwzględnia się tylko zysk doraźny, pomijając te jego elementy, które ogólnie określa się jako nieprodukcyjne. Nie znaczy to jednak, że Państwowe Gospodarstwa Rolne nie zdają sobie sprawy, jakie niebezpieczeństwa kryje fragmentaryczne, a nie kompleksowe traktowanie przestrzeni rolniczej — wraz z całym jej bogactwem wartości produkcyjnych i kulturowych, na trwałe wpisanych w historię i gospodarkę regionu. Tworząc majątek Państwowych Gospodarstw Rolnych, z punktu widzenia społecznego, są wspólnym dorobkiem narodowym. Obecny system finansowy z całym mechanizmem zakazów i sankcji nie zezwala jednak na tak dowolną interpretację. Trzeba zatem aby państwo ingerowało wszędzie tam, gdzie ochrona naszego wspólnego dobra jest zagrożona. Wiadomo bowiem, że państwo ma obowiązek chronić te dziedziny, które dochodu nie przynoszą, a uważane są za społecznie ważne.

Do Ministerstwa Rolnictwa oraz Finansów z Państwowych Gospodarstw Rolnych wielokrotnie kierowano pisma z prośbą o pomoc dla tych obiektów zabytkowych, których remonty rozpoczęto, a którym grozi znacznie poważniejsza, bo wtórna, dewastacja.

Nowe przepisy, które dotarły do PGR, mówią o utrzymaniu dotacji państwowych na remonty pałaców, praktycznie jednak funduszu takiego na razie nie przyznano, nie wiadomo więc jakimi środkami będzie można dysponować i, co ważniejsze, od kiedy. Sformułowanie „na remonty pałaców” o tyle jest dziwne, że sam pałac o wartości zabytku nie stanowi.

W dotychczasowych przepisach była mowa o zespołach pałacowo-parkowych — w nowych napisano już wyraźnie, że dotacje przyznaje się „do pałacy”. Czy jest to przeoczenie, czy nowe ekonomiczne spojrzenie na zabytkowe zespoły?

Co będzie z dobrym klimatem społecznym, jakim cieszyły się jeszcze do niedawna podejmowane zadania związane z renowacją zabytkowych zespołów zieleni? Klimat społeczny jest wypadkową wielu działań, ale przede wszystkim odpowiedzią na pra-

widlową politykę państwa. Mamy nadzieję, że są to trudności przejściowe. W nowej sytuacji gospodarczej Państwowe Gospodarstwa Rolne proponują Urzędowi Konserwatorskim konkretną fachową pomoc i wspólną ochronę narodowego dorobku. Co Państwowe Gospodarstwa Rolne mają do zaproponowania w nowych warunkach społeczno-ekonomicznych?

Uznając, że obecna reforma jest gospodarczo słuszna i uzasadniona trzeba stwierdzić, że może jednak stać się ona zagrożeniem dla dalszej działalności mającej na celu ochronę zabytkowych zespołów pałacowo-parkowych. PGR proponują, aby specjaliści zajmujący się dotychczas tą problematyką pod nadzorem Zjednoczenia, kontynuowali swoje zadania w oparciu o Urząd Konserwatora Zabytków.

W wybranych zagadnieniach rewaloryzacji zespołów pałacowo-parkowych pośrednikiem pomiędzy Urzędem a przedsiębiorstwami może być powołany przez PGR — Zakład Usług Technicznych; pomocny PGR w zakresie obsługi inwestycyjnej, zatrudnia obecnie służbę specjalistyczną, inspektorów nadzoru i specjalistów branżowych. W grupie tej znaleźli się też specjaliści ds. zabytków i zieleni. Przewiduje się, że między innymi będą oni pełnili nadzór nad obiektami zabytkowymi zleconymi przez Urząd Konserwatorski i na jego wniosek-zlecenie, sporządzali okresowe raporty oraz ekspertyzy.

Zaletą tego nowego systemu współpracy jest możliwość sporządzania pełnych ocen, wówczas gdy taka ocena powinna być wypadkową sądu wielu specjalistów, np. z zakresu budownictwa, melioracji, ochrony środowiska, leśnictwa itp.

Do niedawna podstawowym zagrożeniem dla środowiska przyrodniczego, w tym i dla zespołów zabytkowych (pałacowo-parkowych), były spontanicznie powstające inwestycje. Obecnie w trudnych warunkach ekonomicznych obserwuje się nowe zagrożenia wynikające z konieczności podejmowania

adaptacji. Wszystkie prowadzone inwestycje, remonty, przebudowy znane są specjalistom z Zakładu Usług Technicznych, gdyż pełnią oni rolę inspektorów nadzoru i biorą udział w przygotowaniu dokumentacji. W zespole tym pracują wspomniani już specjaliści ds. zabytków architektury i zieleni, w tym zieleni zabytkowej, znane są im więc wszystkie ewentualne zagrożenia już na etapie podejmowania decyzji lokalizacyjnych. Umożliwia to wszechstronną ochronę układu zabytkowego, gdyż stwarza podstawy do tworzenia zabezpieczających stref ochrony ekologicznej oraz konserwatorskiej wraz z odpowiednim powiązaniem z dalekim krajobrazem.

Praca zespołu pozwala na wnikliwe analizowanie lokalizacji w obrębie zespołów zabytkowych, umożliwiając zachowanie wartości krajobrazu kulturowego, stanowiącego tło i oprawę wszystkich takich zespołów. Pełne informacje na ten temat uzyskuje się w zespole, bez dodatkowych biurokratycznych czynności i formalności. Należy przypomnieć, że dotychczas takie uzgodnienia były praktycznie bardzo skomplikowane i utrudnione.

Na terenie województwa bydgoskiego propozycje Państwowych Gospodarstw Rolnych zostały przez Urząd Konserwatora Zabytków przyjęte. Nową formę ochrony i nadzoru zabytków — w tym nad parkami podworskimi — zorganizowano dość pośpiesznie, zakładamy więc, że w toku pracy ulegnie ona korekcie lub dopracowaniu w szczegółach. Jednakże zasadnicza idea wydaje się poprawna, a pierwsze nasze działania potwierdzają słuszność takiej organizacji pracy. Państwowe Gospodarstwa Rolne oczekują ze strony Urzędu Konserwatora Zabytków dalszych decyzji organizacyjnych dotyczących form współpracy, wyrażając równocześnie nadzieję, że ta słuszna idea nie zostanie zaprzepaszczona ze strony resortu kultury.

*mgr inż. Hanna Chmielnik  
Bydgoszcz*

## THE PARTICIPATION OF STATE-OWNED FARMS IN THE RENEWAL OF PARK GROUNDS

State-owned farms own over 80 per cent historic parks in Poland. As it is well-known their condition is disquieting and the attempts made to save them covered only some of them. State-owned farms in Bydgoszcz district have 170 parks with the area of nearly 500 ha. After many years of efforts they have worked out a specific system of the renewal of park grounds, which found its expression in the organisation at Tuchola in 1979 of all-Poland Meeting of Monuments and Nature Conservators, devoted to the renewal of historic greeneries. At this meeting state-owned farms from Bydgoszcz district acquainted the participants with hitherto attainments.

Many years of negligence have unfortunately resulted in the situation where the problem of the revival of post-manor parks has become very serious, not only for economic reasons. The most serious and difficult problem was to attain a satisfactory level of performance and control and to create the right social atmosphere

amongst managerial and other staff in state-owned farms.

The revival of parks gave rise to the problem of proper adaptation of buildings for the needs of today's rural community. The thing was that the object should not only preserve its historic architectural and natural values but at the same time it should be put to a proper use. In the local community the park should play a specific didactic and educational role.

The economic reform of 1981 which brought about a change in the management and financing of state-owned farms has become a direct reason for decisions that can result in still another devastation in the post-war history of park grounds. There is no place in the reformed state-owned farms for the question whether decisions made are justified with regard to social interests conceived broadly. A new programme of economic operation allows only for a temporary profit leaving out

those elements which are generally determined as non-productive.

The present financing system with its all mechanisms of bans and sanctions does not however permit any free interpretation. It is thus necessary for the State to interfere in every case where protection of our common good is threatened. It is well-known that it is the duty

of the State to protect the fields which do not yield any profit but are regarded as socially important. State-owned farms expect the Monuments Conservation Office to undertake further organisational decisions concerning forms of cooperation and they express also hope that this just idea will not be wasted by department of culture.

TADEUSZ BORSA

## DOŚWIADCZENIA Z REWALORYZACJI SZYDŁOWA

Dzisiejszy Szydłów ma status wsi gminnej, która liczy około dwóch tysięcy mieszkańców. Układ przestrzenny tej miejscowości charakteryzuje wyodróżnione centrum, w ciągu 35 lat wypełnione nekropolią gotyckiego, kazimierzowskiego miasta, które w 1979 r. uczciło 650 rocznicę swej drugiej lokacji wybiciem medalu. Historię miasta najlepiej ilustrują wielowarstwowe pokłady popiołów i zgliszczy, dokumentujące kolejne pożary od 1544 do 1944 r. oraz kolejne odbudowy. Drewniane miasto odbudowywało się zazwyczaj szybko, problem odbudowy XIX-wiecznej zabudowy murowanej okazał się znacznie trudniejszy. W jego rozwiązywanie włączyły się Wydziały Architektury co najmniej trzech Politechnik, zafascynowane unikalnością sylwety ruin miasteczka w krajobrazie północnej Małopolski. Szydłów stał się poligonem doświadczalnym w procesie dydaktycznym architektów. Wydaje się, że uzyskane tym sposobem propozycje projektowe cechuje wspólna wada: oderwanie od realiów małomiasteczkowego życia. Ich autorzy po prostu nigdy nie mieszkali w tak małym mieście, wobec czego usiłują organizować ramy przestrzenne życia w takich jednostkach osadniczych na sposób wielkomiejski. Jest to tym dziwniejsze, że zapomina się przy tym, że od sześćdziesięciu lat mamy kompendium budowy miast małych i miasteczek Artura Kühnela.<sup>1</sup> Jest sprawą zastanawiającą, w jak małym stopniu zawarte w nim zasady uległy dezaktualizacji w wyniku dwu wojen i wszelkich zmian społeczno-ekonomicznych oraz geograficznych i politycznych. Małe rolnicze miasteczka nie podlegające procesom wzrostu, trwają niezmiennie tak długo, jak długo egzystuje struktura rolnictwa na otaczających je terenach, która powołała je do życia. Małe miasteczka potrzebują „planów zabudowania”, a otrzymują „plany zagospodarowania przestrzennego”.

Najnowsza historia Szydłowa zaczyna się od ofensywy 12 stycznia 1945 r., nazywanej „manewrem, który ocalał Kraków”. Ten fascynujący z punktu widzenia taktycznego epizod II wojny światowej, rozpoczął się właśnie w tej miejscowości. Po przejściu frontu ludność powróciła na zgliszcza i rozpoczął się długi proces odbudowy, rekonstrukcji, rewaloryzacji, który trwa do dzisiaj, a dzieli się na cztery fazy:

— W 1946 r. — program inż. J. Żukowskiego. W biednym, całkowicie wyniszczonym kraju, przystąpiono do odbudowy, ze środków państwowych, obiektów sakralnych, zamku, murów obronnych wraz z Bramą Krakowską. Program ten zrealizowano z sukcesem, dzięki czemu Szydłów pozostał na mapie kultury polskiej.

— W 1957 r. — program dr. arch. A. Klimka. W oparciu o terenową pracownię PKZ z Warszawy, miał na celu głównie rewaloryzację rynku w oparciu o program rozwoju rzemiosła oraz infrastrukturę miasta. Zrekonstruowano budynek ratusza na śladach fundamentów. Działania te nie powiodły się.

— W 1975 r. — Szydłów otrzymuje nowe funkcje ośrodka gminy, co pozwoliło na ustalenie programu jego aktywizacji, a co rozpoczęło od konkursu SARP i TUP w 1977 r. na plan zabudowy. Do realizacji skierowano pracę zespołu dr. arch. A. Chylaka z Politechniki Warszawskiej, z wykorzystaniem propozycji zawartych w najlepszych z pozostałych prac.

— W 1978 r. — znakomitym realizatorem programu aktywizacji okazał się mgr Stanisław Haraziński, naczelnik gminy, który — w ciągu czterech lat zdołał odbudować dwie pierzeje rynku o programie mieszkalno-usługowym, zrekonstruować siłami PKZ synagogę według dziewiętnastowiecznych rysunków Stronczyńskiego, usunąć zabudowę z przedmurza, uporządkować elewacje budynków, przeprowadzić badania historyczno-architektoniczne na zamku (Prof. A. Miłobędzki) i uczytelnię zarys murów obronnych. Ponadto miasto uzyskało szereg obiektów usługowych i produkcyjnych (fabryka zabawek). Życie powróciło w stare mury.

<sup>1</sup> A. Kühnel, *Zasady Budowy Miast Małych i Miasteczek*, z 136 rysunkami. Lwów, 1918, nakładem Księgarni Polskiej Bernarda Połonieckiego.